

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 16 sierpnia 2017 roku

We wniosku z dnia 31 marca 2015 r. wnioskodawca K. L. wniósł o stwierdzenie, że spadek po H. L., matce wnioskodawcy, zmarłej 11 lutego 2015 r. w W., przed śmiercią stale zamieszkałej w W. przy ul. (...) nabyli: R. K. (mąż zmarłej), K. L. (syn zmarłej) i A. R. (1) (wnuczka zmarłej) na podstawie dziedziczenia ustawowego. Wnioskodawca wskazał, że zmarła nie pozostawiła testamentu i w skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne (wniosek – k. 3).

W piśmie z dnia 13 lipca 2015 r. (data prezentaty) uczestnik postępowania R. K. wniósł o otwarcie i ogłoszenie testamentu zmarłej H. L. sporządzonego w Kancelarii Notarialnej E. K. w dniu 2 września 2008 r. pod nr Repertorium A 6190/2008 oraz o stwierdzenie, że spadek po H. L. nabył w całości jej mąż – R. K. (pismo z dnia 13 lipca 2015 r. – k. 13-14).

Na rozprawie dnia 28 sierpnia 2015 r. doszło do otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego H. L.. Jednocześnie K. L. zakwestionował wskazany testament powołując się na przewlekłą chorobę zmarłej, a uczestniczka A. R. (1) przyłączyła się do stanowiska wnioskodawcy. (protokół z rozprawy z dnia 28.08.17 r. – k. 30-32, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego – k. 29, pismo wnioskodawcy złożone na rozprawie – k. 28)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. L. urodziła się (...) w B. a zmarła 11 lutego 2015 r. w W. w wieku 88 lat i w chwili śmierci była żoną R. K.. (okoliczności niesporne, dowód: odpis skrócony aktu zgonu H. L. – k. 4).

W trakcie swojego życia była dwa razy zamężna. Pierwsze małżeństwo zawarła w 1945 roku z T. L.. Z tego związku miała dwoje dzieci: wnioskodawcę K. L. i D. M., która zmarła 31 maja 2011 r. pozostawiając córkę A. R. (1) – uczestniczkę niniejszego postępowania. Pierwszy mąż spadkodawczyni zmarł w 1996 r. Po śmierci męża H. L. związała się z 28 lat młodszym od niej R. K. (data ur. (...)) – uczestnikiem postępowania, z którym zawarła - nie informując najbliższej rodziny - związek małżeński dnia 11 października 2006 r. Następnie dnia 2 września 2008 r. H. L. sporządziła testament przed notariuszem E. K., prowadzącą Kancelarię Notarialną w W. Repertorium A nr 6190/2008, w którym do całości spadku powołała swojego męża – R. K.. Testament został otwarty i ogłoszony 28 sierpnia 2016 r. w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy. Testament nie nosił śladów ingerencji w jego treść. (okoliczności niesporne, dowody: testament sporządzony w formie aktu notarialnego – k. 27-27v, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego – k. 29, odpis skrócony aktu małżeństwa H. L. i R. K. – k. 8, odpis skrócony aktu urodzenia K. L. – k. 5, odpis skrócony aktu zgonu D. L. – k. 6, odpis skrócony aktu małżeństwa A. R. (2) i A. R. (1) – k. 7)

Od 1974 r. spadkodawczyni pozostawała pod opieką psychiatryczną w (...). Rozpoznano u niej zaburzenia nerwicowe, na które dostała leki uspokajające nasenne. W pierwszych latach leczenia stan zdrowia wynikający z rozpoznanych zaburzeń nerwicowych pozostawał zmienny, niestabilny. Od 1998 roku u H. L. następowała poprawa samopoczucia. W latach 2006 r. – 2008 r. czuła się dobrze, nie zgłaszała skarg do lekarza i jej stan można opisać jako wyrównany. W 2007 r. wskazała, że jest szczęśliwa z mężczyzną, z którym jest od ponad 10 lat. W 2008 r. odnotowano jedynie fakt powtarzania leków, nie opisywano żadnych zaburzeń stanu psychicznego. Dopiero w 2011 r. pojawiły się u niej drobne zaburzenia pamięci, odnotowano rozpoznanie zespołu psychoorganicznego, a w 2012 r. – pewne cechy zespołu otępiennego. H. L. chorowała na nadciśnienie tętnicze, cukrzycę, a w ostatnim okresie jej życia na chorobę nowotworową narządu rodno. W okresie testowania zachowany był z nią pełny kontakt logiczny. Sąsiedzi podziwiali ją za jasność umysłu, którą zachowała aż do śmierci. Nikt z jej najbliższego otoczenia nie odnotował żadnych zaburzeń psychicznych, w tym zaburzeń postrzegania rzeczywistości, które mogłyby podważyć jej świadomość podejmowania decyzji. Jedynie w okresie tuż przed śmiercią można było odnotować pewne ograniczenie w kontaktach z nią (ok pół roku przed śmiercią). H. L. aż do śmierci była osobą pogodną, gościnną i towarzyską. Przed rozwinięciem choroby nowotworowej utrzymywała żywe kontakty sąsiedzkie, które w późniejszym okresie były rzadsze. W trakcie

choroby była zmęczona, senna i obolała, ale również świadoma i kojarząca rzeczywistość. Nie miała problemów z rozpoznawaniem osób. Wyrażała albo negatywny, albo obojętny stosunek do rodziny. Co do zasady nie poruszała w rozmowach z sąsiadami i opiekunką tematów osobistych, czyli dotyczących jej młodości i relacji rodzinnych. Po związaniu się z R. K. odczuwała satysfakcję z łączącej ich relacji. Pod koniec choroby, około pół roku przed śmiercią, była osobą leżącą i wymagającą stałej opieki, którą zapewniał jej R. K. osobiście, albo za pośrednictwem zatrudnionych przez niego osób. Ani wiek, ani dolegliwości H. L. nie przekładały się na zwiększoną podatność na wpływ osób z otoczenia. W okresie testowania posiadała swobodę podejmowania decyzji. (dowód: opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna – k. 294-301, dokumentacja medyczna H. L. – k. 37-75, zeznania H. J. (1) – k. 115-117, zeznania M. S. – k. 122-124, zeznania G. K. – k. 130-132, zeznania H. J. (2) – k. 197-200, zeznania F. P. – k. 202-205)

D. M. i K. L. dnia 10 marca 2011 r. złożyli do Prokuratury Rejonowej W. O. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez R. K. przestępstwa znęcania się nad H. L. przez męża R. K. oraz doprowadzenie H. L. w 2011 r. do targnięcia się na własne życie, tj. o czyny z art. 207 § 1 k.k. oraz z art. 151 k.k. Wskazana sprawa była zainicjowana z powodu zdarzenia, które miało miejsce w 2011 r., czyli przedawkowania przez spadkodawczynię leków, w efekcie którego H. L. przebywała dwa tygodnie w szpitalu i miała przeprowadzone płukanie żołądka. W ocenie D. M. i K. L. była to próba samobójcza. W toku dochodzenia H. L. zaprzeczyła tym podejrzeniom i wskazała, że wzięcie nadmiernej ilości leków nie było próbą samobójczą, miało jedynie nastraszyć jej męża. Dnia 17 czerwca 2011 r. Prokuratura Rejonowa W. O. poinformowała K. L. o umorzeniu dochodzenia w sprawie. (dowód: zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa – k. 106-108, zawiadomienie o umorzeniu dochodzenia – k. 109, protokół z ustnego przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie – k. 227-230)

K. L. pismem z dnia 23 grudnia 2014 r. złożył zawiadomienie do Ośrodka Pomocy (...) D. O. o niewłaściwym traktowaniu chorej matki przez męża, który poprzez aktywność zawodową nie może zapewnić H. L. opieki całodobowej oraz zwrócił się o ocenę stanu zdrowia swojej matki i w razie potrzeby skierowanie jej do specjalistycznej placówki z opieką całodobową. Ośrodek Pomocy (...) udzielił K. L. informacji, że jego matka nie wyraziła zgody na udzielenie informacji o swojej aktualnej sytuacji życiowej, a przeprowadzone ustalenia nie uzasadniały podjęcia działań ze strony (...). (dowód: pismo z dnia 23 grudnia 2014 r. – k. 110, pismo z dnia 4 lutego 2015 r. – k. 111)

H. L. w trakcie choroby nowotworowej przebywała pod opieką męża – R. K., który zatrudnił w okresie około 7 miesięcy przed śmiercią żony opiekunkę – F. P., która przychodziła do niej 3 razy dziennie. W okresie gdy chora była już wyłącznie leżąca opiekę nad nią sprawował R. K. oraz opiekunka z pomocą H. J. (1). (dowód: zeznania F. P. – k. 202-205, zeznania H. J. (1) – k. k. 115-117)

Sąd ustalił powyższy stan faktycznych na podstawie powołanych dowodów.

Sąd dał wiarę obiektywnym dowodom z wymienionych wyżej dokumentów, które nie budzą wątpliwości oraz nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a część z nich tj. akty stanu cywilnego – jako dokumenty urzędowe – korzystają z domniemania prawdziwości stwierdzonych w nich okoliczności (art. 244 § 1 k.p.c.) Nie budzi również wątpliwości wiarygodność testamentu notarialnego z dnia 2 września 2008 r., który nie nosił śladów ingerencji w jego treść oraz został sporządzony przez powołany do tego podmiot - notariusza w zakresie jego kompetencji.

W zakresie zdolności spadkodawczyni do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w dacie sporządzenia testamentu Sąd oparł się na opiniach biegłych sądowych – psychiatry A. N. i psychologa K. P.. W ocenie Sądu opinie te zostały sporządzone w sposób fachowy, poziom wiedzy i doświadczenie biegłych oraz podstawy teoretyczne opinii pozwalają uznać je za rzetelne i wiarygodne. Wnioski opinii zostały przez biegłych sformułowane w sposób stanowczy oraz jasno i logicznie uzasadnione. Jako prawidłowe należy ocenić oparcie się przez biegłe przy wydawaniu opinii na obiektywnej dokumentacji medycznej, która może być najbardziej miarodajna dla oceny stanu zdrowia psychicznego testatorki w dacie sporządzania testamentu, oraz na zeznania świadków. Wnioski opinii wydanej przez biegłego psychiatrę uzasadnione są także w kontekście zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej, bowiem informacje o cechach zespołu otępiennego pojawiły się dopiero w 2012 r., czyli 4 lata po sporządzeniu testamentu. Sąd zważył, że uzasadnione jest w świetle doświadczenia życiowego twierdzenie, że

gdyby takie zaburzenia występowały, to znalazłoby to odzwierciedlenie w dokumentacji lekarskiej spadkodawczyni, zwłaszcza że pozostawała ona pod stałą opieką lekarską.

Powyższe tło sporządzenia testamentu przedstawione przez biegłego psychologa i psychiatrę znajduje potwierdzenie także w zeznaniach świadków – H. J. (1), M. S., G. K., F. P. i H. J. (2), którym Sąd dał wiarę, biorąc przy tym poprawkę na to, że okres objęty zeznaniami jest dość odległy w czasie i występowanie pewnych drobnych rozbieżności jest rzeczą naturalną. Sąd pragnie jednocześnie zauważyć, że zeznania G. K., M. S., F. P. i H. J. (1) jedynie na pozór są sprzeczne z zeznaniami H. J. (2). Większość twierdzeń przedstawionych przez H. J. (2) na rozprawie w dniu 20 maja 2016 r. to jego subiektywne oceny stanu faktycznego, które nie mogą być uznane za dowód powołanych okoliczności. H. J. (2) wskazał, że H. L. zmieniała temat w trakcie rozmów o rodzinie, co powodowało, że intuicyjnie czuł, że coś jest nie tak. Wskazane zachowanie H. L. w ocenie Sądu wcale nie musiało świadczyć o jej zależności psychicznej od R. K.. Mogło oznaczać równie dobrze sceptycyzm do rodziny związany z brakiem akceptacji jej związku z 28 lat młodszym mężczyzną. Również fakt niepoinformowania rodziny o zawarciu związku małżeńskiego w ocenie Sądu nie świadczy o niepoprawności relacji spadkodawczyni z R. K., a o chłodniejszej relacji spadkodawczyni z rodziną. Już z doświadczenia życiowego wynika, że w sytuacji, gdy spadkodawczyni znalazła negatywne nastawienie rodziny do jej związku, to prawdopodobnie spodziewała się, że informacja o ślubie zaogniaby konflikt pomiędzy nią a jej dziećmi. Świadek H. J. (2) sam podkreślił, że nie jest w stanie znaleźć innego wytłumaczenia związania się spadkodawczyni z uczestnikiem R. K., niż względy majątkowe. W swoich zeznaniach wprost wskazuje, że nie akceptuje wyboru spadkodawczyni. Takie nastawienie w ocenie Sądu nie sprzyja utrzymywaniu bliskich i serdecznych kontaktów rodzinnych. W odniesieniu zaś do przytoczonego zdarzenia niewypuszczenia przez spadkodawczynię świadka do mieszkania Sąd uznał, że nie jest to również okoliczność, która niewątpliwie świadczy o nieprawidłowej zależności emocjonalnej H. L. od R. K.. Sąd uznał, że zeznania świadka H. J. (2) nie wskazały na konkretne fakty, które świadczyłyby o istnieniu jakiegokolwiek nacisku na H. L.. Świadek nie przytoczył żadnego zdarzenia, w czasie którego R. K. zastosował jakąkolwiek przemoc względem spadkodawczyni – czy to psychiczną, czy fizyczną. Również nie przytoczył okoliczności, z których wynikałby stosunek zależności pomiędzy spadkodawczynią a R. K.. Wręcz przeciwnie wskazał, że to H. L. była w lepszej sytuacji majątkowej, niż R. K., co powodowało, że w ocenie świadka, R. K. miał rzekomo namówić spadkodawczynię do niewłaściwego rozporządzenia majątkiem. Nie przedstawił jednak żadnego zdarzenia świadczącego o nacisku ze strony męża, a sam fakt dużej różnicy wieku między małżonkami nie może o tym świadczyć.

Natomiast zeznania H. J. (1), M. S., G. K. oraz F. P. co do zasady były zgodne i różniły się jedynie szczegółami. Sąd w pełni dał im wiarę i potraktował je jako dowody uzupełniające w odniesieniu do wiarygodnej opinii biegłych.

Jednocześnie Sąd pominął przy ustalaniu stanu faktycznego zeznania notariusza E. K., które okazały się nieprzydatne, gdyż świadek nie pamiętała osoby spadkodawczyni, osoby uczestnika R. K. oraz okoliczności sporządzenia testamentu przez H. L..

Sąd oddalił również wniosek dowodowy o przesłuchanie stron uznając, że zgodnie z dyspozycją art. 299 k.p.c. materiał dowodowy w sprawie pozwolił na wyjaśnienie wszystkich faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Stosownie do treści art. 926 § 2 k.c. dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Mając to na uwadze należy wysnuć wniosek, że pierwszeństwo ma dziedziczenie testamentowe.

Artykuł 959 k.c. pozwala spadkodawcy powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Przepis ten jest wyrazem swobody testowania, która stanowi zakres uprawnień pozwalających spadkodawcy kształtować losy swojego majątku na czas po swojej śmierci. Testatorowi pozostawiona zostaje możliwość dokonania wyboru, kogo powoła do dziedziczenia, a także, czy będzie to jedna, czy więcej osób.

Jedną z form testamentu przewidzianą w prawie polskim jest testament w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.) W takiej też formie został sporządzony testament spadkodawczyni w niniejszej sprawie. Oceniając zachowanie wymogów formalnych przedmiotowego testamentu notarialnego z dnia 2 września 2008 r. stwierdzić należy, że zawiera on wszystkie niezbędne elementy aktu notarialnego wymienione w art. 92 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1796). Następnie należy wskazać, że udział notariusza, a więc osoby z wykształceniem prawniczym, przy sporządzeniu testamentu, zapewnia mu wysoki stopień wiarygodności, a ponadto z mocy ustawy ma on moc dowodową dokumentu urzędowego (art. 244 k.p.c.)

Podstawowym rozrządzeniem testamentowym jest powołanie oznaczonej osoby lub osób do całości lub części spadku (art. 959 k.c.), przy czym powołanie do części spadku oznacza powołanie do części ułamkowej. W testamencie notarialnym z dnia 2 września 2008 r. testatorka H. L. powołała do całego spadku swojego męża R. K.. Rozporządzenie majątkiem spadkodawczyni dokonane w tym testamencie nie budzi żadnych wątpliwości, odpowiada pod względem formalnym regule z art. 959 k.c.

W dalszej kolejności należy wskazać, że ważny testament może sporządzić osoba mająca zdolność testowania, tj. osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych (art. 944 § 1 k.c.) Osoba mająca zdolność testowania musi mieć także wolę testowania, tzn. świadomość dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci, w chwili sporządzania testamentu musi działać swobodnie i świadomie, a ponadto jej oświadczenie nie może być złożone pod wpływem błędu lub groźby. Brak woli testowania lub wystąpienie wad oświadczenia woli prowadzi do nieważności testamentu (art. 945 § 1 k.c., stanowiący *lex specialis* w stosunku do art. 82-88 k.c.)

W niniejszym postępowaniu ważność testamentu H. L. z dnia 2 września 2008 r. kwestionował wnioskodawca – jej syn K. L., oraz jej wnuczka A. R. (1). Zarzucali oni działanie testatorki w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, tj. przesłankę z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. W tym miejscu należy wskazać, że oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdaje sobie sprawę, że sporządza testament o określonej treści. Oświadczenie to jest zaś swobodne, jeśli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi mającymi charakter chorobliwy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody testowania (tak: Elżbieta Skowrońska-Bocian, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 2005, s. 80). W orzecznictwie wyrażono natomiast pogląd, że stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej nie powoduje automatycznie nieważności testamentu. W takim wypadku niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, czy w chwili sporządzenia testamentu spadkodawca działał z rozeznaniem (por. orz. SN z dnia 30.04.1976 r., III CRN 25/76, OSP 1977/4/78). Ważny będzie np. testament sporządzony przez osobę chorą psychicznie, ale nie ubezwłasnowolnioną, w okresie tzw. *lucidum intervallum*. W każdym razie, ocena stanu świadomości i swobody – zwłaszcza osoby nieżyjącej – wymaga wiedzy specjalistycznej, zatem w wypadku powstania jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie, niezbędne jest zasięgnięcie opinii biegłego.

Stwierdzić należy, że brak świadomości i swobody działania H. L. przy sporządzaniu testamentu notarialnego z dnia 2 września 2008 r. nie został wykazany przez kwestionujących testament: wnioskodawcę K. L. oraz uczestniczkę A. R. (1). Z uwagi na istnienie podejrzenia choroby psychicznej u testatorki Sąd postanowił dopuścić w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego psychiatry, a następnie, uwzględniając wniosek biegłego psychiatry, rozszerzyć go o dowód z opinii biegłego psychologa. W świetle jednoznacznych wniosków sformułowanych w opinii biegłych brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, ażeby u spadkodawczyni w chwili sporządzenia testamentu zachodziły jakiegokolwiek zaburzenia świadomości. Nie występują w szczególności uzasadnione przesłanki do przyjęcia choroby psychicznej czy innych zaburzeń psychicznych u testatorki w okresie, w którym sporządzony został testament. Spadkodawczyni bowiem w tym okresie, a także wcześniej i później, pozostawała pod opieką lekarską, związaną z wystąpieniem nerwicy oraz bezsenności i systematycznie leczyła tę chorobę. Należy przypuszczać, że gdyby miała one jakieś zaburzenia psychiczne, to znalazłoby to odzwierciedlenie w obszernej dokumentacji medycznej z tego okresu. Tymczasem lekarze sporządzający dokumentację medyczną takich stanów nie odnotowali. Ewentualne zaburzenia psychiczne wywołane zespołem otępiennym spowodowanym procesem starzenia ujawniły się u H. L. w 2012 r., a

więc dopiero 4 lata po sporządzeniu przedmiotowego testamentu, a znajomi zauważyli u niej pewne objawy zespołu otępiennego na kilka miesięcy przed śmiercią. Nawet jeżeli pewne objawy zespołu psychoorganicznego występowały u testatorki cztery lata przed śmiercią to i tak nie pozwala to na stwierdzenie, że była ona niepoczytalna w 2008 r., kiedy sporządziła testament – na co jednoznacznie wskazali biegli w swojej opinii. Oczywiście jest, że wszelkie ustalenia co do stanu umysłu spadkodawczyni poparte muszą być obiektywnymi danymi, a nie opierać się na domniemaniach wywodzonych z zeznań świadków czy twierdzeń uczestników, stąd dokumentacja lekarska miała kluczowe znaczenie w sprawie.

Nie da się także obronić – w świetle opinii biegłych – tezy o braku samodzielności testatorki, która miałaby być wywołana działaniem pod wpływem męża R. K.. Sąd w tym miejscu pragnie wskazać, że popiera tezę Sądu Najwyższego, zgodnie z którą nieważny jest testament sporządzony przez spadkodawcę, który z powodu wieku i chorób osłabiających jego aktywność i siłę woli, nie jest w stanie przeciwstawić się naciskom i sugestiom osób trzecich, pod których opieką pozostaje (art. 945 § 1 pkt 1 KC). (tak w: Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 grudnia 2011 r. sygn. akt I CSK 115/11, Legalis) Jednocześnie zgodnie z wnioskami opinii biegłych w niniejszej sprawie brak jest przesłanek aby wiek oraz dolegliwości i choroby spadkodawczyni H. L. przekładały się na jej zwiększoną podatność na wpływ osób z otoczenia. Nadto Sąd na podstawie innych dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie zważył, że nie wykazano okoliczności, które miałyby jednoznacznie świadczyć o nacisku ze strony R. K., który wyłączał swobodę decyzyjną spadkodawczyni. Z okoliczności przytaczanych przez wnioskodawcę K. L. w celu wykazania wadliwości testamentu na istnienie poważniejszych zaburzeń psychicznych, np. depresyjnych, wskazywała rzekoma próba samobójcza spadkodawczyni. Należy jednak podkreślić, że dwutygodniowy pobyt spadkodawczyni w szpitalu wywołany nadmiernym zażyciem leków został zaklasyfikowany jako próba samobójcza wyłącznie przez K. L. i A. R. (1) oraz zmarłą córkę spadkodawczyni - D. M.. Następnie uwadze Sądu nie umknęło, że zainicjowane dochodzenie w sprawie popełnienia przestępstwa przez R. K. zostało umorzone, a podjęta decyzja następnie nie została zaskarżona przez wnioskodawcę i uczestniczkę. Sąd wziął pod uwagę również treść zeznań H. L. w toku dochodzenia, w których sama pokrzywdzona wskazała, że zażycie leków nie było spowodowane chęcią popełnienia samobójstwa, lecz nastraszenia męża. Sąd, nie oceniając roztropności decyzji H. L. co do zażycia leków ustalił, że umorzenie postępowania przygotowawczego wprost wskazuje na niezasadność podniesionych zarzutów.

W dalszej kolejności Sąd pragnie wskazać, że świadek H. J. (2), którego zeznania zostały powołane na okoliczność braku swobody i świadomości rozporządzenia testamentowego H. L. nie przedstawił okoliczności, które świadczyłyby jednoznacznie o nieważności sporządzonego testamentu. Wskazał, że spadkodawczyni w czasie spotkań była nieswoja oraz unikała rozmów o rodzinie. Nadto zeznał, że udał się do niej w odwiedziny i ta nie wpuściła go do mieszkania, a w późniejszym czasie wymagała wcześniejszego umówienia się w celu spotkania. Wskazane okoliczności w ocenie Sądu co najwyżej mogą świadczyć o ograniczeniu kontaktów z rodziną, a nie o braku świadomości, czy swobody w podejmowaniu decyzji przez testatorkę. Jednocześnie Sąd zważył, że chłodny stosunek testatorki do rodziny został zauważony przez świadków F. P., G. K., M. S. i H. J. (1). Tym samym całość materiału dowodowego w ocenie Sądu jest spójna, jedynie wnioski i ocena konkretnych faktów jest ze sobą sprzeczna.

Nadto Sąd pragnie wskazać, że w orzecznictwie istnieje pogląd, że co do zasady, rzadko człowiek działa w warunkach zupełnej abstrakcyjnej swobody tzn., że podejmuje decyzje całkowicie samodzielnie, w tym znaczeniu, że nie kieruje się opiniami innych ludzi, którzy w danej sytuacji życiowej go otaczają. Gdyby tak kategorycznie pojmować zagadnienie swobodnej decyzji, to prawie każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. (tak w: postanowienie Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 4 lutego 2014 r., sygn. akt II Ca 899/13, Legalis) Następnie należy podkreślić, że Sąd w pełni zgadza się z opinią, że stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. (tak: postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 5 lipca 2013 r. sygn. akt IV Ca 311/13, L.) W niniejszym postępowaniu ani wnioskodawca K. L., ani uczestniczka A. R. (1) nie wykazali, że H. L. w momencie sporządzania testamentu nie miała możliwości wolnego wyboru przy podejmowaniu decyzji. Ewentualny wpływ męża na proces decyzyjny testatorki co do treści testamentu zgodnie z prawem był dopuszczalny, jedynie wpływ całkowicie wyłączający wolność podjęcia decyzji przez nią powodowałby nieważność testamentu.

Na marginesie należy jeszcze wskazać, że sposób sprawowania opieki nad H. L. nie był okolicznością istotną w niniejszej sprawie. Ewentualne ustalenia w tym przedmiocie mogłyby okazać się ważne w toku postępowania w przedmiocie uznania spadkobiercy za niegodnego (art. 928 k.p.c.) W niniejszym postępowaniu Sąd nie badał wskazanych okoliczności poza ustaleniem, że opiekę nad H. L. sprawował R. K., a w późniejszym okresie opiekunka.

Mając powyższe rozważania na uwadze należy wskazać, że zarzut nieważności testamentu H. L. z dnia 2 września 2008 r. okazał się chybiony w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i powołanych poglądów orzecznictwa i doktryny, która Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia na podstawie art. 950 k.c. w zw. z art. 926 k.c. stwierdzając, że spadek po H. L. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 2 września 2008 r. nabył jej mąż R. K. w całości.

Uwzględniając ogólną zasadę z art. 520 § 1 k.p.c., że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, Sąd pozostawił wnioskodawczynię i uczestników przy poniesionych przez nich kosztach postępowania w pkt II postanowienia.

W punkcie III postanowienia, Sąd nakazał pobrać od wnioskodawcy K. L. na rzecz Skarbu Państwa - kasy Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy kwotę 1378,62 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (kwota wynagrodzenia biegłych pomniejszona o wpłaconą zaliczkę), stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, nr 90, poz. 594 j.t) w zw. z art. 520 § 1 k.p.c.

SSR Paweł Szymański

ZARZĄDZENIE

Odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawcy na adres wskazany w piśmie z dnia 21 sierpnia 2017 r. (k. 342).